

KACPERCZYK, Pokolenie Końca Świata

21 grudnia według przepowiedni Majów nastąpi "wielkie bum";
Jedni się śmieją, inni teorię próbują obalić
A my przygotowaliśmy listę rzeczy do zrobienia
Zostały wszak raptem 3 tygodnie

Nigdy nie widziałem tylu spadających gwiazd
Nie myśl o życzeniach, wszystkie spełnią się i tak
Mam 25 lat, nie raz kończył mi się świat już
Jak, gdy wracałem do domu dostałem wpierdol od karków
Jak Wtedy Kiedy, dostałam od Ciebie kosza w parku
Życie to jest parkour, a ja boję się zjeżdżalni w aquaparku

Końcem świata miała być matura
Puste konto w banku
Jestem tak wysoko, a mniej było wzlotów niż upadków

Płonie ziemia, już żegnałem się nie raz
Pokolenie Końca Świata miało dawno nie być nas
Przeżyliśmy już Millenium i 2-0-1-2
Przeżyliśmy już ich tyle, że nie umiemy się bać

Końcem świata miało być
To kiedy spóźniał ci się okres
Końcem świata miało być
Kiedy sąsiad kupił Porsche
Końcem świata miało być
Gdy nikt nie przyszedł na koncert
Końcem świata miało być
To kiedy Cię zawiodłem

Koniec końców będzie dobrze
Bo to dopiero początek
Sąsiad jeździ nowym Porsche, a ja mam na twarzy uśmiech
Ktoś tam przyszedł na mój koncert
A kluby miały być puste

Ja też boję się poniedziałków
I mam lęk wysokości podatków
Trafiania w progi i upadku
Lądowania bez telemarku

Płonie ziemia, już żegnałem się nie raz
Pokolenie Końca Świata miało dawno nie być nas
Przeżyliśmy już Millenium i 2-0-1-2
Przeżyliśmy już ich tyle, że nie umiemy się bać
Płonie ziemia, już żegnałem się nie raz
Pokolenie Końca Świata miało dawno nie być nas
Przeżyliśmy już Millenium i 2-0-1-2
Przeżyliśmy już ich tyle, że nie umiemy się bać